

Ks. Tadeusz Pyzdek

Wiedeń

SOLIDARNOŚĆ DROGĄ ROZWIĄZANIA PROBLEMU BEZROBOCIA*

(PRZYSZŁOŚĆ PRACY
W ŚWIETLE *EWANGELII PRACY* JANA PAWŁA II)

I. W ŚWIECIE NIEDOCENIANEJ WARTOŚCI

Jakkolwiek słowo cnota straciło współcześnie w stosunku do przeszłości dużo ze swej atrakcyjności, to jednak zawarta w nim treść pozostaje decydującym wyznacznikiem w określeniu etycznej wartości człowieka. Dla etycznego ukształtowania ludzkiego działania decydującą rolę odgrywa ćwiczenie się w dobrym na każdym etapie jego rozwoju. Powtarzany dobry czyn prowadzi do wytworzenia się sprawności czynienia dobrze. Ponieważ to, co dla człowieka jest dobre, objawia mu się w etycznym imperatywie powinności, dlatego można powiedzieć, że cnota jest tym, co pozwala mu odnaleźć „złoty środek” między wymogiem etycznym a jego postępowaniem. Cnota wprowadza wyważoną równowagę między heroizmem a przeciętnością i miernotą, między biegunami „za dużo” i „za mało”. W świetle tego, że podstawowe powołanie człowieka urzeczywistnia się w miłości i przez miłość, należy konsekwentnie za św. Augustynem przyjąć, że w rzeczywistości istnieje tylko jedna cnota – miłość.¹ Niezależnie od prawdziwości tego stwierdzenia można w sposób uzasadniony mówić o różnych cnotach, ponieważ miłość realizuje się na różnych płaszczyznach i w rozlicznych wymiarach ludzkiego działania.

* Artykuł jest próbą przedstawienia problemu z punktu widzenia *Ewangelii pracy* głoszonej przez Jana Pawła II. Por. T. P y z d e k, *Das Evangelium der Arbeit nach Johannes Paul II*, Tarnów 1997; tegoż, *Praca i jej przyszłość w świetle Ewangelii pracy Jana Pawła II*, „Homo Dei” 1998, nr 3, s. 47-64, 1999 nr 2, s. 39-52; tegoż, *Wolność i godność pracy ludzkiej wobec malejącej roli związków zawodowych*, TarnStTeol 18/1, 1999, s. 83-104.

¹ Por. A. A u g u s t i n u s, *De mor eccl cath.* I 15,25 (= PL 32, 1322).

Do katalogu dobrych sprawności naturalnych i nadprzyrodzonych wymienianych przez chrześcijańską etykę i teologię dodaje papież Jan Paweł II cnotę solidarności.² W języku politycznym, jak i w mowie potocznej słowo „solidarność” ma wieloraki wydźwięk i znaczenie tak, że nie jest łatwo jednoznacznie określić jego treść, a przez to uchronić je przed różnymi formami nadużyć.³ Wśród różnych określeń i definicji związanych z tym pojęciem formułuje Jan Paweł II w *Sollicitudo rei socialis* pogląd według którego solidarność jest „mocną i trwałą wolą zaangażowania się na rzecz dobra wspólnego”⁴ Przyszłość ludzkości – zdaniem Jana Pawła II – rozstrzyga się w odpowiedzi na pytania o jej gotowość i zdolność do solidarności. W realizacji cnoty solidarności widzi Papież szansę na utrzymanie pokoju oraz gwarancję dalszego rozwoju i postępu. Wynika to z powołania się w encyklice *Sollicitudo rei socialis* na hasło pontyfikatu papieża Piusa XII „Opus iustitiae pax” (Pokój jest dziełem sprawiedliwości), które prowadzi go w oparciu o to samo źródło biblijnej inspiracji (por. Iz 32,17; Jk 3,18) do stwierdzenia „Opus hominum coniunctionis pax” (Pokój jest dziełem ludzkiej więzi) a to oznacza w konsekwencji, że „Opus solidaritatis pax” (Pokój jest dziełem solidarności).⁵

Ujęcie cnoty solidarności jako siły wprowadzającej i utrwalającej pokój znajduje ze strony Jana Pawła II uzasadnienie w samej relacji solidarności do miłości. Podczas gdy solidarność, zakotwiczona w godności przysługującej każdej istocie ludzkiej, domaga się w rzeczywistości realizacji tego, co ludzie są sobie nawzajem winni i do czego zgłaszają uzasadnione roszczenie, to miłość sięga dalej. Udziela się tam, gdzie nie ma prawnego roszczenia, wyciąga pomocną dłoń do tych, których społeczność pozostawiła swojemu losowi. Tak przeto solidarność znajduje swoje dopełnienie w miłości. Dopiero solidarność wypływająca z miłości jest zdolna wznieść się ponad samą siebie i budować jedność rodziny ludzkiej, która jest w ostatecznym rozrachunku zawsze dziełem miłości. W tym znaczeniu chrześcijanin jest powołany między innymi do praktykowania cnoty solidarności jako siły jednoczącej i wprowadzającej pokój. W świecie gospodarki rynkowej wystawionej na nieustanne oddziaływanie procesu zmian w niej zachodzących, które wywołują częste napięcia i są źródłem konfliktów społecznych, cnota solidarności ma do spełnienia niezastąpioną rolę szczególnie w odnie-

² Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 40; por. M.V Bilgrien, *Solidarity. A Principle, an Attitude, a Duty? or the Virtue for an Interdependent World?*, New York [i in.] 1999.

³ Por. H.J. Türk, *Über Solidarität und soziale Gerechtigkeit. Sozialethische Tagungen in Danzig und Brixen*, „Die Neue Ordnung” 52: 1998, nr 1, s. 71-74, tegoż, *Die Wiederentdeckung der Tugend*, tamże 53: 1999, nr 1, s. 15-24.

⁴ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 38.

⁵ Por. tamże, nr 39.

sieniu do całkowicie nowego doświadczenia, jakim w krajach transformacji ekonomicznej jest bezrobocie.

II. PRZYSZŁOŚĆ PRACY LEŻY W SOLIDARNOŚCI

W sporze między społeczno-ekonomicznymi systemami, z których jeden traktuje pracę jako towar sprzedawany na rynku pracy (liberalizm), a systemem, który dostrzega w niej jedynie jeden z czynników procesu dokonującego się w materii dostosowanej do wymogów procesu produkcyjnego (socjalizm), domaga się *Ewangelia pracy* Jana Pawła II szacunku dla godności ludzkiej pracy, której źródłem jest godność osoby ludzkiej. Praca posiada dla człowieka nie wyłącznie społeczno-techniczne, lecz przede wszystkim etyczne znaczenie. Schemat klasowego podziału społeczeństwa oraz wymierny ekonomiczny zysk nie wyczerpują bogactwa fenomenu ludzkiej pracy, ponieważ jest ono związane niepodzielnie z samą istotą człowieka. W niej wyraża się cały człowiek, jako istota rozumna i zdolna do etycznego działania ukierunkowanego na realizację cnót.

Ewangelia pracy stawia przeto na solidarność jako środek przezwyciężenia antagonizmu między interesem jednostki a interesem zbiorowości. Wymóg ten ma swoje głębokie uzasadnienie w zasadzie personalistycznej, w której świetle nie ma i w rzeczywistości nie powinno być sprzeczności między interesem jednostkowym i społecznym. Oznacza to zgodność interesów wszystkim podmiotów życia społeczno-ekonomicznego.⁶ Nie interes jednostki, ani też interes kolektywu, lecz dobro wspólne, jako dzieło cnoty solidarności i sprawiedliwości społecznej, winno stać się cechą charakterystyczną systemu nowego porządku społeczno-ekonomicznego, którego najważniejszym celem jest zapewnienie dostępu do dobra pracy wszystkim zdolnym do niej członkom społeczności ludzkiej.

Postulat ten wymaga nowego modelu myślenia, w którym porządek etyczny musi stać się fundamentem funkcjonowania życia gospodarczego. Człowiek a nie czysty zysk stanowi centrum funkcjonowania nowego modelu gospodarczego. Indywidualna odpowiedzialność w gospodarce – tak, ale etycznie uformowana i ukierunkowana. Od polityki wymaga to stworzenia nowych ram systemowych uwzględniających wymogi etyczne nowego systemu pracy, a nie interweniowania w życie gospodarcze środkami politycznymi.⁷ Szczególnie jest to ważne w tych systemach gospodarczych, gdzie

⁶ Por. S. Pawlaczek. *Aspekty solidarności ludzi pracy*, w: *Program duszpasterski 1990.91*, Katowice 1990, s. 112.

⁷ Por. R. Weiler, *Die Katholische Soziallehre zur ökonomischen Transformation*, w: *Die sozialethische Sicht der ökonomischen Transformation in der Tschechischen Republik*. (Velehrad, 6.-8.02.1998). *Sammelschrift der Vorträge*. Velehrad 1998, s. 102-105. Dostępne także w języku czeskim.

byłe elity polityczne stały się aktualnymi elitami życia gospodarczego. Zmiana elit instytucjonalnych domaga się zmiany elit życia gospodarczego i zastąpienia ich nowymi zdolnymi do nowego sposobu gospodarczego myślenia, nowej odpowiedzialności społecznej i nowej etycznej mentalności.

Nowość ta domaga się zdrowej postawy etycznej u poszczególnych podmiotów systemu socjo-ekonomicznego; właścicieli kapitału i środków produkcji, menedżerów, pracodawców, pracowników. Postawa ta winna zostać ukształtowana nie tylko przez prawa ekonomii, ale i normy etyczne. Mądrość ekonomiczna mierzy się w systemie pracy zależnej proponowanej przez *Ewangelię pracy* zarówno przez efekt ekonomiczny, jaki i przez realizację cnót społecznych, w tym solidarności. Cnota solidarności posiada dla Jana Pawła II decydujące znaczenie w rozwiązaniu jednego z najbardziej nabrzmiałych problemów aktualnego modelu gospodarczego, jakim jest bezrobocie.

1. Potrzeba cnoty solidarności – analiza problemu bezrobocia z punktu widzenia *Ewangelii pracy*

Jednym z wielkich wyzwań, przed którym stają dzisiaj nie tylko kraje transformacji systemowej, lecz także zasobne w dobra materialne społeczności Wspólnoty Europejskiej, jest ciągle rosnące bezrobocie. Urasta ono zdaniem wielu ekspertów zajmujących się tym problemem do społecznej i politycznej bomby z opóźnionym zapłonem, która nie zneutralizowana w porę, może w przyszłości stać się prawdziwym zagrożeniem dla pokoju społecznego.⁸ Chociaż problem ten w krajach Wspólnoty Europejskiej tonowany jest wysokim zasiłkiem dla bezrobotnych, to jednak wzrastająca ciągle liczba bezrobotnych, (do których należą także przechodzący wcześniej na rentę) obciąża w sposób znaczący budżet państwa społeczno-opiekuńczego z jednej strony dlatego, że liczba uposażanych przez państwo nieustannie wzrasta, z drugiej strony, że liczba odprowadzających środki do wspólnej kasy maleje. Ponadto praca jest dla człowieka nie tylko sposobem zdobycia niezbędnych środków dla podtrzymania życia własnego i rodziny, lecz także ważnym czynnikiem podbudowującym jego godność.⁹ Praca rozstrzyga o pozycji społecznej, jest ważnym sposobem samourzeczywistnienia człowieka i nadaje życiu ludzkiemu sens.¹⁰ Praca może być wyczerpująca i nużąca

⁸ Por. B. Vymétalik, *Probleme der Arbeitslosigkeit und der neuen Arbeitskultur*, w: *Arbeitslosigkeit in den ehemaligen sozialistischen Ländern und in den westlichen Demokratien. Texte zur Konferenz*, Bratislava 1997, s. 149.

⁹ Por. J.M. Schnarrer, *Transformationsprobleme aufgezeigt an der Situation in den neuen Bundesländern*, w: *Arbeitslosigkeit in den ehemaligen sozialistischen Ländern und in den westlichen Demokratien. Texte zur Konferenz*, Bratislava 1997, s. 160-161.

¹⁰ Por. K.H. Peschke, *Arbeit, Arbeitslosigkeit, Solidarität*, „Die Neue Ordnung” 52: 1998, nr 1, s. 20.

a pomimo to posiada w sobie coś sensownego i ubogacającego. Pozbawienie możliwości pracy oznacza oprócz zmniejszonego dochodu materialnego (pozbawienie prawa do miesięcznej pensji) także wielkie psychiczne cierpienie. Bezrobocie trwające dłuższy okres czasu czyni człowieka chorym, nawet jeśli otrzymywany zasiłek umożliwia zorganizowanie życia pod kątem materialnym na znośnym poziomie.

Zaistniała sytuacja postrzegana jest jako istotne zagrożenie dla solidarności. Ci, którzy posiadają pracę, pozostawiają bezrobotnych trosce społeczno-opiekuńczego państwa. Na płaszczyźnie gospodarczej egoizm indywidualny znajduje oparcie w egoizmie poszczególnych grup społecznych, które interes partykularny stawiają ponad dobrem wspólnym.

Realizacja prawa do pracy kosztem innych jest naruszeniem zasady solidarności, ponieważ zasada ta oznacza, że to samo czego domagamy się dla siebie, żądamy także dla drugiego. Dlatego domaganie się prawa do pracy jest tym bardziej uzasadnione, im bardziej zagwarantowana zostaje możliwość realizacji tego prawa przez drugiego.¹¹

Stawianie interesu partykularnego jednej grupy zawodowej ponad innymi jest zdaniem Jana Pawła II postawą dalece nienormalną, mającą fatalne skutki dla całego systemu społeczno-ekonomicznego.¹² Efektem jest zawsze zwiększone bezrobocie, zepchnięcie bezrobotnych na margines życia społecznego jako obywateli drugiej kategorii lub traktowanie ich jako zwyczajnych pasożytów. Problem ten jest o wiele poważniejszy w krajach transformacji ekonomicznej, w których zasiłek dla bezrobotnych jest o wiele niższy w stosunku do bezrobotnego w krajach Wspólnoty Europejskiej, a kondycja finansowa państwa niewspółmiernie gorsza.¹³ Ten nowy fenomen życia społecznego stanowi dla kierujących życiem ekonomicznym a szczególnie dla Kościoła i chrześcijan wielkie współczesne wyzwanie.¹⁴ Solidarność i sprawiedliwość należą do istoty biblijnego przekazu i chrześcijańskiej etyki. W świetle Ewangelii chrześcijanie są odpowiedzialni nie tylko za siebie samych lecz także za całość życia społecznego zgodnie z zasadą, która mówi, że kto milczy wobec niesprawiedliwości społecznej, dopuszcza się zdrady

¹¹ Por. tamże, s. 98.

¹² Por. Johannes Paul II, *Schaffen von Arbeitsplätzen unter humanen Bedingungen. Völlerversammlung der Päpstlichen Akademie für Sozialwissenschaften. Ansprache von Johannes Paul II. am 6. März 1999*. OssRomNiem 29: 1999, nr 12, s. 7 p. 3.

¹³ Por. F.G. Friemel, *Eine ganz neue Erfahrung: Arbeitslosigkeit*, „Internationale Zeitschrift Communio” 27: 1998, s. 248-261

¹⁴ Por. S. V r a g a ś, *Standpunkt der Kirche zur Arbeitslosigkeit*, w: *Arbeitslosigkeit in den ehemaligen sozialistischen Ländern und in den westlichen Demokratien. Texte zur Konferenz*, s. 97-100.

człowieka.¹⁵ W tej sytuacji pytanie o przyszłość pracy staje się jednym z najważniejszych współczesnych pytań natury socio-ekonomicznej i głoszonej przez Jana Pawła II *Ewangelii pracy*.¹⁶

a. Dylemat dobra i zła w zakresie ludzkiej pracy

Praca jest dla Jana Pawła II dobrem godziwym, które odpowiada człowiekowi. Do wykonywania pracy człowiek ma prawo. Jest to prawo naturalne. Zapewnienie realizacji tego prawa wszystkim zdolnym do pracy jest postulatem głoszonej przez Jana Pawła II *Ewangelii pracy*. W przemówieniu do robotników w Guadalajara uczył on: „chcę was zapewnić z całej duszy i ze wszystkich sił, że martwi mnie brak pracy”¹⁷ Brak pracy jest niezgodny z „prawem do pracy”, które należy do podstawowych praw człowieka.¹⁸ Jest ono przejawem negacji prawa osoby ludzkiej do pracy.

Bezrobocie jest dla Jana Pawła II po prostu złem. Pius XI widział zło bezrobocia w tym, że „spycha robotników na dno nędzy i naraża ich na moralne niebezpieczeństwo, niszczy dobrobyt całych państw, zagraża ustrojowi publicznemu, pokojowi i bezpieczeństwu w całym świecie.”¹⁹ Jan Paweł II pisze w encyklice *Laborem exercens*, że bezrobocie „jest w każdym wypadku jakimś złem, a przy pewnych rozmiarach może stać się prawdziwą klęską społeczną.”²⁰ W encyklice *Sollicitudo rei socialis* wskazuje, że bezrobocie jest przejawem niedorozwoju społeczno-gospodarczego i wynikiem błędnej koncepcji samego rozwoju.

Co więcej, nie może nas nie uderzać niepokojący fakt o ogromnych wymiarach, a mianowicie, że istnieją całe zastępy bezrobotnych czy też nie w pełni zatrudnionych – fakt, który niewątpliwie dowodzi, że zarówno wewnątrz poszczególnych wspólnot politycznych, jak i we wzajemnych stosunkach między nimi na płaszczyźnie kontynentalnej i światowej – gdy chodzi o organizację pracy i zatrudnienia – coś nie działa prawidłowo i to właśnie w punktach najbardziej krytycznych i o wielkim znaczeniu społecznym.²¹

¹⁵ Por. G. Baum, D.A. Campion, *Commentary on Gaudium et Spes. The Pastoral Constitution on the Church in the Modern World of Vatican Council*, New York 1967, s. 27; por. K.G. Michel, *Konsumethik in der Wohlstandsgesellschaft*, Paderborn-München-Wien-Zürich 1997, s. 132-137.

¹⁶ Por. Ch. Schwenng, *Der Weg zur Arbeit der Zukunft*, „Wirtschaftspolitische Blätter” 45: 1998, nr 2-3, s. 267-274.

¹⁷ Jan Paweł II, *Do robotników w Guadalajara*, w: *Jan Paweł II w Ameryce Łacińskiej. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1980, s. 130.

¹⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z robotnikami i przedsiębiorcami Barcelony (7 XI 1982)*, w: *Jan Paweł II w Portugalii, Hiszpanii i Lourdes. Przemówienia i homilie*, oprac. J. Sobiepan, Warszawa 1986, s. 348.

¹⁹ Pius XI, *Quadragesimo anno*, nr 74.

²⁰ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, nr 18.

²¹ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 18; por. tegoż, *Laborem exercens*, nr 18.

Bezrobocie dla Jana Pawła II jest złem, które posiada wymiar indywidualny, społeczny, ustrojowo-polityczny. Jan Paweł II w orędziu do wszystkich robotników Ameryki Środkowej (Belize i Haiti, 8 III 1983 r.) uczył:

Problem bezrobocia jest plagą całego świata wynikającą z różnych przyczyn ekonomicznych i politycznych. Także Kościół niepokoi się tym problemem, który posiada nie tylko wymiar społeczny czy ekonomiczny, ale również osobisty, psychologiczny i ludzki, bowiem bezrobocie poniża osobę w jej własnych oczach, wywołuje pewnego rodzaju poczucie bezużyteczności i bezbronności, stanowiąc bolesne doświadczenie, zwłaszcza dla ludzi młodych i ojców rodziny.²²

W aspekcie indywidualnym zło bezrobocia wyraża się w tym, że człowiek pozbawiony jest dobrą godziwego, jednej z podstawowych wartości – pracy – przez którą doskonalili się i stają się jak gdyby bardziej człowiekiem. Episkopat USA w liście pasterskim *Economic Justice for All* stwierdza, że bezrobocie „to zamach na godność człowieka”²³ Niewielu ludziom udaje się przeżyć dłuższy okres bezrobocia bez poważnych szkód psychicznych. Jan Paweł II wskazuje w głoszonej *Ewangelii pracy*, że bezrobocie rodzi frustrację, lęk i udrękę.

Bezrobocie oraz niepełne zatrudnienie rodzą frustrację i poczucie nieprzydatności oraz wywołują rozdzwięk w rodzinie; niosą z sobą lęk i niewypowiedziane udręki, osłabiając tym samym strukturę społeczną. Zagrożają one godności każdego mężczyzny i każdej kobiety.²⁴

Badania przeprowadzone w wielu krajach dowodzą, że istnieje negatywny wpływ bezrobocia na kondycję psychiczną bezrobotnych szczególnie młodych i najstarszych wiekiem. Wskazują one na związek pomiędzy bezrobociem a pogorszeniem się stanu zdrowia fizycznego i psychicznego.²⁵ Praca rozwija osobowość człowieka, jego siły i zdolności. Poprzez pracę człowiek

²² Jan Paweł II, *Orędzie do wszystkich robotników Ameryki Środkowej, Belize i Haiti* (8 III 1983), w: *Jan Paweł II w Ameryce Środkowej. Przemówienia i homilie*, oprac. J. Sobiepan, R. Rzepecki, Warszawa 1987, s. 151.

²³ *Sprawiedliwość gospodarcza dla wszystkich (Economic Justice for All)*, „Życie Katolickie” 7: 1988, nr 5, s. 57; por. *Für eine gerechtere und brüderlichere Welt. Rundschreiben der katholischen Bischofskonferenz Ungarns über die ungarische Gesellschaft an die Gläubigen und an alle Menschen guten Willens*, Budapest 1996, s. 51-52 p. 63.

²⁴ Jan Paweł II, *Msza święta dla świata pracy* (Ranczi-Indie, 3 II 1986), w: *Jan Paweł II w Indiach (31. I-11 II. 1986). Homilie i przemówienia*, Warszawa 1990, s. 77

²⁵ Por. A. Wacker, *Arbeitslosigkeit. Soziale und psychische Folgen*, Frankfurt am Main 1983, s. 66n., por. H. Pompey, *Das andere Gesicht der Armut*, Hrsg. von der Katholischen Sozialwissenschaftlichen Zentralstelle Mönchengladbach Nr. 203, Köln 1993, s. 12-14; por. S. Dziecielska-Machnikowska, *Co myślą bezrobotni*, Łódź 1994, s. 6n., D. Graniowska, *Praca i bezrobocie w opiniach respondentów z terenów o wysokiej stopie bezrobocia*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 36: 1994, nr 4, s. 29n.

tworzy wartości, przekształca świat, służy innym szczególnie rodzinie, spełnia swoje obowiązki i korzysta z prawa do działania. „Kto ma pracę czuje się pożytecznym, zdolnym do życia i poświęca się zadaniu, które nadaje jego życiu wartość.”²⁶ W tym kontekście znawca problemu J. Schasching widzi w pracy ludzkiej – zgodnie z tradycją nauki społecznej Kościoła – funkcję potwierdzającą własną wartość człowieka jako osoby, jako członka społeczeństwa i nadającą sens jego życiu.²⁷ Bezrobocie natomiast pozbawia każdego zdolnego i chętnego do pracy możliwości zrealizowania powyższych celów.

Przedłużające się bezrobocie powoduje niepewność, brak inicjatywy, frustrację, brak odpowiedzialności i zaufania do społeczeństwa; zatracą się entuzjazm, umiłowanie dobra; pojawiają się kryzysy rodzinne, trudne sytuacje osobiste i łatwo się wtedy popada – zwłaszcza w przypadku młodych – w narkomanię, alkoholizm i przestępczość.²⁸

Do skutków negatywnych związanych z bezrobociem należą: frustracja i stresy, utrata sensu życia i poczucia własnej wartości. Bezrobocie powoduje przekonanie, że człowiek jest bezużyteczny, mniej wartościowy i dyskryminowany.²⁹ Bezrobocie wywołuje szereg negatywnych następstw, poczynając od obniżenia wartości osoby aż do całkowitej utraty poczucia własnej wartości.³⁰ Istnieje bowiem zdaniem Jana Pawła II naturalna więź między poczuciem sensu a ludzką pracą.

²⁶ K. Wojtyła / Johannes Paul II, *Recht auf Arbeit*, w: *Von der Königswürde des Menschen*, Seewald 1980, s. 262.

²⁷ Por. J. Schasching, *Die Arbeit im christlichen Sozialdenken*, w: F. Bydliński, T. Mayr-Maly, *Die Arbeit ihre Ordnung – ihre Zukunft – ihr Sinn*, Wien 1995, s. 129-133.

²⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z robotnikami i przedsiębiorcami Barcelony*, w: *Jan Paweł II w Portugalii, Hiszpanii i Lourdes. Przemówienia i homilie*, s. 348.

²⁹ Por. Th. Kutsch, G. Wiswede, *Arbeitslosigkeit im Spiegel der Sozialwissenschaft II: Arbeitslosigkeit als psychosoziales Problem*, w: *Arbeitslosigkeit II. Psychosoziale Belastungen*, hrsg. von Th. Kutsch, G. Wiswede, Königstein/Ts. 1978, s. 9; por. G. Schmidtchen, *Der Aufstand der Person. Orte der Gefühlkultur in der rationalen Gesellschaft*, w: *Kirche als Heilsgemeinschaft – Staat als Rechtsgemeinschaft: Welche Bindungen akzeptiert das moderne Bewußtsein?*, hrsg. von F. Hilterhaus, M. Zöller, Köln 1993, s. 22n.; A. Rauscher, J. Stingl, *Das Übel der Arbeitslosigkeit*, „Kirche und Gesellschaft” 1978, nr 55, s. 7-8; R. Weiler, *Wirtschaftsethik*, Graz 1993, s. 110; R. Weiler, *Arbeitsmarkt in wirtschaftlicher Sicht*, w: *Arbeitslosigkeit in den ehemaligen sozialistischen Ländern und in den westlichen Demokratien. Texte zur Konferenz Bratislava 1997*, s. 120-121; J. Brocka, *Schaffung von Arbeitsplätzen für Jugendliche und Langzeitarbeitslose*, w: *Arbeitslosigkeit in den ehemaligen sozialistischen Ländern und in den westlichen Demokratien. Texte zur Konferenz*, s. 134-148; J. Rybar, *Arbeitslosigkeit aus der Sicht des Unternehmers und der Unternehmerverbände*, tamże, s. 149-153; J. Mariański, *Etos pracy bezrobotnych. Raport z badań empirycznych*, Lublin 1994, s. 173.

³⁰ Por. *Sollicitudo rei socialis*, nr 18; por. P.M. Zulehner, H. Denez, *Wie Europa lebt und glaubt. Europäische Wertstudie. Tabellenband*, Wien 1993, s. 49; G. Schmidtchen.

Przeświadczenie, że między pracą każdego człowieka i ogólnym sensem ludzkiej egzystencji istnieje istotna więź, leży u podstaw chrześcijańskiej doktryny o pracy, można powiedzieć: u podstaw «Ewangelii pracy» – przenika ona na różny sposób nauczanie i działalność Kościoła na każdym etapie jego misji poprzez całą historię.³¹

Bezrobocie godzi więc szczególnie w ludzi młodych.

Problem bezrobocia staje się problemem szczególnie bolesnym wówczas, gdy zostają nim dotknięci przede wszystkim młodzi, którzy po zdobyciu przygotowania poprzez odpowiednią formację kulturalną, techniczną i zawodową, nie mogą znaleźć zatrudnienia. Ich szczerą wola pracy, ich gotowość podjęcia własnej odpowiedzialności za rozwój ekonomiczny i społeczny społeczeństwa rodzi wówczas przykrą frustrację.³²

Bezrobocie pozbawia ludzi młodych możliwości podjęcia odpowiedzialności za własny rozwój, możliwości założenia i utrzymania własnej rodziny oraz współdziałania w odpowiedzialności za społeczny i gospodarczy rozwój kraju. Jest to jedna z częstych przyczyn załamania psychicznego, sięgania ludzi młodych po narkotyki i alkohol oraz zejścia na drogę przestępstw kryminalnych.³³ „Brak pracy prowadzi do uszczerbku psychicznego szczególnie u młodzieży i tych, którzy mają na utrzymaniu rodzinę.”³⁴

W aspekcie społecznym zło bezrobocia polega na tym, że niszczy ono pozycję społeczną człowieka zarówno w zakresie życia wspólnotowego, jak i rodzinnego. Praca zawodowa oznacza najczęściej działanie wspólnotowe,

Ethik und Protest. Moralbilder und Wertkonflikte junger Menschen, Opladen 1992, s. 115-116; R. Ossowski, *Psychologiczne i socjologiczne aspekty pracy zawodowej i bezrobocia w okresie przemian*, w: *Ewolucja tożsamości pedagogiki*, pod red. H. Kwiatkowski, Warszawa 1994, s. 240n.; K. Piekoszevska, *Bezrobotni absolwenci a poczucie sensu życia*, „Polityka Społeczna” 21 1994, nr 4, s. 8n.; A. Marcinkowski, J.B. Sobczak, *Bezrobotni i instytucje – interpretacje, definicje i strategie działania*, w: *Syndrom bezrobocia*, pod red. R. Borowicz, K. Łapińska-Tyszkowa, Warszawa 1993, s. 43n.; J. Mariański, *Etos pracy bezrobotnych*, s. 171-174.

³¹ Jan Paweł II, *Przemówienie na 68 sesji MOP (Genewa, 15 VI 1982)*, w: *Jan Paweł II w Austrii i Szwajcarii. Przemówienia i homilie*, oprac. J. Sobiepan, Warszawa 1988, s. 362-363.

³² Jan Paweł II, *Laborem exercens*, nr 18; por. Johannes Paul II, *Schaffen von Arbeitsplätzen unter humanen Bedingungen. Vollversammlung der Päpstlichen Akademie für Sozialwissenschaften. Ansprache von Johannes Paul II. am 6. März 1999*, OssRomNiem 29. 1999, nr 12, s. 7 p. 5.

³³ Por. A. Rauscher, J. Stingl, *Das Übel der Arbeitslosigkeit*, s. 8; por. O. Nell-Breuning von, *Soziallehre der Kirche. Erläuterungen der Lehramtlichen Dokumente. Soziale Brennpunkte*, Wien-München-Zürich 1983, s. 255; J. Mariański, *Ethos pracy bezrobotnych*, s. 157-170; D. Głogosz, *Współczesne zagrożenia realizacji podstawowych funkcji rodziny*, Warszawa 1994, s. 64-66; F.J. Mazurek, *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo*, Lublin 1993, s. 65.

³⁴ F.J. Mazurek, jw., s. 65.

działanie wraz z innymi (wspólnota kolegów i koleżanek). Bezrobocie niszczy te kontakty i zamyka w kręgu spraw własnych. Wspólnota życia zawodowego przestaje istnieć. Rozpoczyna się proces izolacji w odniesieniu do życia publicznego. Bezrobocie oznacza nie tylko utratę społecznego prestiżu, lecz także konkretną degradację finansową. Pociąga to za sobą negatywne skutki dla życia rodzinnego. Relacje między bezrobotnym ojcem a dziećmi, mężem a żoną ulegają często niekorzystnym zmianom. Powoduje to powstawanie rodzinnych kłótni, sprzyja rozwodom, a nawet prowadzi do wzrostu wskaźnika umieralności niemowląt.³⁵ Zło bezrobocia w aspekcie społecznym przejawia się także w tym, że miliony ludzi chętnych i zdolnych do pracy nie ma udziału w tworzeniu dobra wspólnego przeciwnie, obciąża budżet państwa. Bezrobotni są z tej przyczyny oceniani negatywnie przez społeczeństwa państw dobrobytu.³⁶ Episkopat USA w liście pasterskim *Economic Justice for All* pisze, że bezrobotni uważani są przez część społeczeństwa za pasożytów społecznych, którzy korzystają z osiągnięć gospodarczych, nie wnosząc w zamian niczego. Na koszty ekonomiczne, deformację społeczną i bezmiar tragedii ludzkich spowodowanych przez bezrobocie nie stać jest nawet tak zasobnego i bogatego kraju jak USA.³⁷

W aspekcie ustrojowo-politycznym, zło bezrobocia przejawia się w tym, że staje się ono przyczyną politycznego radykalizmu i niepokojów społecznych. Radykalna krytyka ustroju i dążenie do jego usunięcia zyskuje szerokie poparcie wśród bezrobotnych.³⁸ W krajach postkomunistycznych natomiast przyjmuje ona formę sprzeciwu w stosunku do przeprowadzanych reform ustrojowych.³⁹ Niezdolność ustroju do zagwarantowania prawa do pracy jest równocześnie niezdolnością ochrony innych praw człowieka pracującego.

³⁵ Por. A. Rauscher, J. Stingl, jw., s. 7-8; F.J. Mazurek, jw., Jan Paweł II, *Laborem exercens*, nr 18; J. Majka, *Rozważania o etyce pracy*, Wrocław 1986, s. 162.

³⁶ Por. A. Rauscher, J. Stingl, jw., s. 9.

³⁷ *Sprawiedliwość gospodarcza dla wszystkich*, s. 57n.

³⁸ Por. A. Rauscher, J. Stingl, jw., s. 8; G. Kreban, *Arbeitslosigkeit als Stigma: Zu einer vernachlässigten Dimension personaler Auswirkungen der Arbeitslosigkeit*, w: *Arbeitslosigkeit II: Psychosoziale Belastungen*, hrsg. von Th. Kutsch, G. Wiswede, Königstein /Ts 1978, s. 149-170; Ch. Brinkmann, *Belastung durch Arbeitslosigkeit: Finanzielle und psycho-soziale Probleme der Arbeitslosigkeit*, w: *Arbeitslosigkeit II: Psychosoziale Belastungen*, hrsg. von Th. Kutsch, G. Wiswede, Königstein /Ts. 1978, s. 124n.; K. Skarżyńska, W.Z. Daab, *Opinie Polaków na temat bezrobocia*, w: *Człowiek w procesie przemian społecznych*, pod red. Z. Ratajczak, Katowice 1993, s. 73n.; J. Mariański, *Ethos pracy bezrobotnych*, s. 189-208; J. Majka, jw., s. 163.

³⁹ Por. *Nastroje społeczne w grudniu 1993. Komunikat z badań OBOP styczeń 1994*, Warszawa 1994, s. 1; tamże, luty 1994, s. 2-3; Z. Sufin, *Dominujące wartości w poglądach i dążeniach społeczeństwa okresu przełomu*, w: *Warunki życia i kondycja Polaków na początku zmian systemowych*, pod red. L. Beskid, Warszawa 1992, s. 168n.; J. Mariański, jw., s. 183-188.

Papież przyznaje przymusowo bezrobotnym: „prawo do pracy” i jak długo nie posiadają oni możliwości zapracowania na własne utrzymanie, prawo do środków zabezpieczających ich życie.⁴⁰

Jan Paweł II uczy, że bezrobocie może dotyczyć braku zatrudnienia w ogóle lub tylko pewnych zakresów pracy.⁴¹ Bezrobocie może przybrać charakter sezonowy, koniunkturalny, technologiczny, strukturalny.⁴² Przymusowe bezrobocie nie jest winą bezrobotnego. „W takim przypadku bezrobocie nie może być nigdy postrzegane jako osobista wina bezrobotnego.”⁴³ Zło bezrobocia jest jednakowo bolesne dla wszystkich zdolnych do pracy. Ponieważ kobiety i niepełnosprawni należą do grup najczęściej zagrożonych bezrobociem, dlatego Jan Paweł II domaga się realizacji tego prawa dla kobiet i niepełnosprawnych na równi z prawem do pracy mężczyzn. Podczas pierwszej pastoralnej pielgrzymki do Austrii wskazał na tę nieprawidłowość w homilii wygłoszonej do świata pracy Austrii i innych krajów w Wiedniu na placu Am Hof (Wiedeń, 12 IX 1983). Kobiety na współczesnym rynku pracy – uczył wtedy Papież – należą najczęściej do tej grupy zatrudnionych, która w pierwszym rzędzie traci miejsce pracy. Nawet z uwagi na to, że kobietom w rodzinie przysługuje ranga najwyższa, nie powinno się ich pozbawiać możliwości wykonywania zawodu. Kobiety pracują obecnie niemal we wszystkich sektorach życia społecznego, gospodarczego, politycznego, naukowego i powinny swe zadania wykonywać zgodnie z uzdolnieniem i bez szkody dla własnej profesji. Byłoby ponadto działaniem niegodnym człowieka i sprzecznym z ludzką naturą, gdyby usiłowało się ograniczyć prawo do pracy tylko do pełnoproduktywnych z wykluczeniem niepełnosprawnych.⁴⁴

b. Solidarność bez granic odpowiedzią na zło bezrobocia

W celu stworzenia bezrobotnym nowych miejsc pracy muszą „pośredni pracodawcy”, w tym także państwo, podjąć planowe działania. Dla stworzenia takiej dalekosiężnej polityki potrzebne jest współdziałanie wszystkich sił społecznych: poszczególnych obywateli, stowarzyszeń, związków zawodowych, partii politycznych – jednym słowem globalnej polityki uwzględniającej znajomość wszystkich przyczyn prowadzących do bezrobocia. W tym kontekście wskazuje Papież na wielostronną zależność poszczególnych społeczeństw i państw, domagając się międzynarodowej współpracy w walce

⁴⁰ O. NeII-Breuning von, *Soziallehre der Kirche*, s. 255; por. Jan Paweł II, *Laborem exercens*, nr 18.

⁴¹ Por. Jan Paweł II, *Laborem exercens*, nr 18.

⁴² Por. F Hengsbach, *Die Arbeit hat Vorrang. Eine Option katholischer Soziallehre*, Mainz 1982, s. 70-71, J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982, s. 152-153.

⁴³ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania ze światem pracy Austrii i innych krajów*, w: *Jan Paweł II w Austrii i Szwajcarii*, s. 80.

⁴⁴ Tamże, s. 81.

z bezrobociem. Opierając się o wyniki badań dostarczonych przez naukę społeczną Kościoła, wskazuje na systematycznie wzrastające znaczenie ludzkiej pracy tak ze względu na jej obiektywny cel, jak i ze względu na godność samego podmiotu pracy jako fundamentu oraz kryterium prawdziwego postępu. Pomocą w stwarzaniu nowych miejsc pracy byłyby w ramach układów międzypaństwowych kredyty wspierające tworzenie nowych miejsc pracy, równomierne rozłożenie miejsc pracy, zwiększenie mobilności pracy w odniesieniu do wynagrodzeń i czasu pracy, tworzenie możliwości przekwalifikowań. Przede wszystkim konieczna jest ogólnoswiatowa solidarność wobec problemu bezrobocia.⁴⁵ Współczesna globalizacja poszczególnych sektorów życia gospodarczego prowadząca nieuchronnie do globalizacji rynku pracy, którym zarządza jedno międzynarodowe centrum strategiczne, domaga się w sposób konieczny jednoczesnej globalizacji odpowiedzialności.⁴⁶

W przemówieniu na 68 sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy Jan Paweł II podkreślił, że wobec bezrobocia konieczna jest rewizja porządku ekonomicznego w jego całości. Konieczna jest prawidłowa i racjonalna organizacja pracy nie tylko na szczeblu krajowym, ale również międzynarodowym; „konieczna jest solidarność oparta na pracy”⁴⁷ Solidarność oparta na pracy wyraża się w różny sposób. Jest ona solidarnością ludzi pracy między sobą, którzy wykonują tę samą pracę lub zawód. Jest ona także solidarnością z ludźmi pracy w ogóle, to znaczy tymi wszystkimi, którzy uczestniczą w rzeczywistości ludzkiej pracy, a więc z innymi pracownikami, z innymi grupami społecznymi, z innymi krajami – czyli solidarność bez granic. Jest ona wreszcie solidarnością z pracą pojmowaną jako podstawowy wymiar ludzkiej egzystencji.⁴⁸

Rozwiązania problemu bezrobocia należy szukać – zdaniem Jana Pawła II – w solidarności z pracą. Wyraża się ona w przyjęciu zasady prymatu ludzkiej pracy przed środkami produkcji, w prymacie wartości osoby pracownika

⁴⁵ Por. *Laborem exercens*, nr 18; R. Weiler, *Wirtschaftsethik*, s. 110; O. Nell-Breuning von, *Soziallehre die Kirche*, s. 255; O. Nell-Breuning von, *Arbeit vor Kapital. Kommentar zur Enzyklika Laborem exercens von Johannes Paul II. Soziale Brennpunkte*, Wien-München-Zürich 1983, s. 48; F. Furger, *Moral oder Kapital*, St. Gabriel-Mödling 1992, s. 164-165; J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, s. 154.

⁴⁶ Por. Johannes Paul II, *Schaffen von Arbeitsplätzen unter humanen Bedingungen. Vollversammlung der Päpstlichen Akademie für Sozialwissenschaften. Ansprache von Johannes Paul II. am 6. März 1999*, OssRomNiem 29: 1999, nr 12, s. 7 p. 8; H. Braun, *Solidarität als sozialstaatliches Strukturprinzip und soziale Paraxis*, „Die Neue Ordnung” 53: 1999, nr 1, s. 4-14.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie na 68 sesji MOP (Genewa, 15 VI 1982)*, s. 364n; por. tegoż, *Przemówienie podczas spotkania z robotnikami i przedsiębiorcami Barcelony*, w: *Jan Paweł II w Portugalii, Hiszpanii i Lourdes*, s. 349.

⁴⁸ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na 68 sesji MOP (Genewa, 15 VI 1982)*, s. 366-367; tegoż, *Przemówienie podczas spotkania z robotnikami i przedsiębiorcami Barcelony*, s. 349; tegoż, *Przemówienie do przedstawicieli świata pracy (Genewa, 15 VI 1982)*, s. 371.

przed wartością produkcji i czysto ekonomicznego zysku. Fundamentem solidarności jest w tym ujęciu sama natura ludzkiej pracy. Praca ludzka nosi na sobie szczególne znamię człowieczeństwa, znamię osoby działającej we wspólnocie osób. Pozwala to umieścić pracę ludzką w najgłębszym pokładzie jego człowieczeństwa,

„w tym, co jest mu właściwe, w tym, co sprawia, że jest on człowiekiem, autentycznym podmiotem pracy. Przeświadczenie to (...) leży u podstaw chrześcijańskiej doktryny o pracy, można powiedzieć u podstaw „Ewangelii pracy””⁴⁹

„Taka otwarta, dynamiczna, powszechna solidarność z natury swej nie będzie nigdy solidarnością negatywną: „solidarnością przeciwko”, ale pozytywną i konstruktywną „solidarnością dla”, dla pracy, dla sprawiedliwości, dla pokoju, dla dobrobytu i dla prawdy w życiu społecznym”⁵⁰

Solidarność z pracą opiera się na świadomości wspólnej wszystkim ludziom godności, wspólnego powołania i w konsekwencji wspólnego wszystkim losu. Zobowiązuje ona wszystkich do poszukiwania rozwiązania problemu bezrobocia. Pokonując wszelki egoizm klasowy czy jednostronne interesy polityczne, musimy jako chrześcijanie zmierzać w kierunku rozwiązań, które mają zawsze na uwadze godność osoby ludzkiej i jej fundamentalne prawa. Dotyczy to także tego wymiaru ludzkiego życia jakim jest praca zależna. Chrześcijańska solidarność przynagla nas do wspólnego działania, aby w sposób odpowiadający godności człowieka doprowadzić do rozwiązania korzystnego dla wszystkich. Droga od „ja” do „my” zakłada rezygnację z egoizmu i stawiania własnego interesu przed interesem ogółu.⁵¹

W przemówieniu do robotników w Monterrey Jan Paweł II uzasadniał obowiązek solidarnego współdziałania w rozwiązaniu problemu bezrobocia.

Ze względu na to, że praca jest źródłem utrzymania, że jest współdziałaniem z Bogiem w doskonaleniu natury, że jest uszlachetniającą służbą braciom, chrześcijanie nie mogą nie interesować się problemem bezrobocia tylu mężczyzn i kobiet, przede wszystkim ludzi młodych i tych, którzy mają na utrzymaniu rodziny, gdyż brak pracy rodzi w nich zniechęcenie i rozpacz.⁵²

⁴⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie na 68 sesji MOP (Genewa, 15 VI 1982)*, s. 362-263, por. tegoż, *Laborem exercens*, wprowadzenie.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z robotnikami i przedsiębiorcami Barcelony*; por. tegoż, *Przemówienie podczas spotkania ze światem pracy Austrii i innych krajów*, w: *Jan Paweł II w Austrii i Szwajcarii*, s. 82; tegoż, *Redemptor hominis*, nr 16; J. Majka, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis” Komentarz*, Wrocław 1988, s. 134n.

⁵¹ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania ze światem pracy Austrii i innych krajów*, s. 82.

⁵² Jan Paweł II, *Przemówienie do robotników w Monterrey*, w: *Jan Paweł II w Ameryce Łacińskiej*, s. 155.

Obowiązek solidarnej współpracy w rozwiązywaniu problemu bezrobocia wypływa także z samego faktu bycia chrześcijaninem.

Jako wyznawcy Chrystusa (...) starajcie się usunąć wszystko, co jest źródłem ucisku ludzi, i współpracując ze sobą czyńcie co w waszej mocy, aby rozwiązać problem bezrobocia.⁵³

Bezrobocie jest problemem, który powinien skłaniać każdego chrześcijanina do przyjęcia odpowiedzialności w imię Ewangelii i jej orędzia sprawiedliwości, solidarności i miłości.⁵⁴ Solidarność to podstawowe słowo w historii ruchu robotniczego – według Jana Pawła II – w języku współczesnego świata pracy urasta do rangi słowa ewangelicznego.⁵⁵ Z tego powodu trzeba i należy przyznać zasadzie solidarności jeden z decydujących czynników w rozwiązywaniu kwestii bezrobocia.⁵⁶

III. REALIZACJA CNOTY SOLIDARNOŚCI

Po dziesięciu latach od zburzenia muru berlińskiego oraz mniej lub bardziej udanych próbach transformacji w krajach postkomunistycznych coraz jaśniejszym staje się, że problem bezrobocia lekceważony na początku tego procesu staje się problemem trwałym, charakterystyczną cechą życia gospodarczego i politycznego. Mit szybkiego opanowania problemu ustępuje miejsca realizmowi, który widzi w nim zadanie rozłożone na najbliższe dziesięciolecia. Zwraca na to uwagę Lothar Späth, przewodniczący zarządu i jednocześnie dyrektor niemieckiego koncernu „Jenoptik” dla którego bezrobocie jest „problemem pokoleń” Ostrzega przed nieuzasadnionym optymizmem przewijającym się w wypowiedziach różnych polityków o istnieniu czarodziejskiego środka, który bezboleśnie i bez koniecznej rekonwalescencji leczyłby skutecznie schorzenie współczesnego systemu gospodarczego, objawiającego się negatywnym fenomenem bezrobocia. Według niego potrzebujemy czasu jednego albo i nawet kilku pokoleń, aby uporać się z tym problemem.

⁵³ Jan Paweł II, *Msza święta dla świata pracy (Ranczi-Indie 3 II 1986)*, w: *Jan Paweł II w Indiach (31.I-11.II. 1986). Homilie i przemówienia*, s. 78.

⁵⁴ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z robotnikami i przedsiębiorcami Barcelony*, s. 348; tegoż, *Homilia podczas Mszy świętej dla świata pracy i imigrantów w Esch-sur-Alzette (15 V 1985)*, w: *Jan Paweł II w krajach Beneluksu i w Lichtenstein. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1987, s. 162.

⁵⁵ Por. Jan Paweł II, *Solidarność – podstawowe słowo w historii robotniczej. (Bruksela 19 V 1985)*, w: *Jan Paweł II w Krajach Beneluksu i w Liechtenstein. Przemówienia i homilie*, s. 298.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Doświadczenie ludzkie pracy*, w: *Anioł Pański = papieżem Janem Pawłem II*, Libreria Editrice Vaticana 1986, t. 2, s. 296.

Trzy czynniki uniemożliwiają współcześnie szybkie zlikwidowanie bezrobocia i decydują o trwałości tego problemu. **Mentalność starszej generacji pracowników** nieskłonna do dostosowania się do wymogów ciągle modernizującego się technologicznie rynku pracy. Jak długo trwała będzie wymiana starszego pokolenia na nowe, dla którego technologia internetowo-komputerowa jest już czymś zwyczajnym i naturalnym, tak długo znalezienie pracy przez przedstawiciela starszego pokolenia, nieobeznanego z tą technologią, będzie coraz trudniejsze, a w miarę upływu czasu wręcz niemożliwe. **Wysoki poziom płac** utrzymywany kosztem racjonalizacji miejsca pracy i nie mający odpowiednika w większej jej wydajności. (Tak np. płaca robotników „Jenoptik” na terenie byłego NRD osiągnęła 85% zachodnio-niemieckiego płacowego niveau podczas gdy produktywność w porównaniu z zachodnią tylko 65%). Obniżka płac stoi w sprzeczności do wyznawanej kultury pracy, do której na przestrzeni lat przywykli pracownicy i związki zawodowe. Na racjonalizację brakuje potrzebnych funduszy. Finałem jest droższy produkt i gorszej jakości, co nieuchronnie prowadzi do stopniowego pogorszenia kondycji ekonomicznej przedsiębiorstwa, aż do jego bankructwa łącznie i likwidacji dotychczasowych miejsc pracy. Tworzony **sektor usług** jest w stanie zatrudnić nie więcej niż połowę z pośród liczby bezrobotnych wywołanej modernizacją produkcji różnych gałęzi gospodarki (np. 20% mniej zatrudnionych w dzisiejszym przemyśle motoryzacyjnym Niemiec produkuje o 20% więcej samochodów).⁵⁷ Sektor usług nie jest w stanie wchłonąć w tak szybkim tempie wzrastającej liczby bezrobotnych nawet jeśli system podatkowy dla tego sektora zostałby opracowany w sposób najbardziej korzystny.

Trudności związane z rozwiązaniem problemu bezrobocia tak natury ogólnej, jak i szczegółowej były znane i dostrzegane już wcześniej przez naukę społeczną Kościoła, której kontynuacją jest *Ewangelia pracy* Jana Pawła II. Solidarność z pracą, której domaga się *Ewangelia pracy* jest niemożliwa bez samoograniczenia. D. Mieth pisze:

Jest rzeczą wprost niemożliwą, ażeby solidarność w sprawie prawa do pracy mogła zostać zrealizowana bez gotowości do samoograniczenia. Dotyczy to zarówno narodowego jak i międzynarodowego wymiaru.⁵⁸

Dlatego istnieje niebezpieczeństwo, że solidarność może się rozbić o współczesne przeszkody. Solidarność w sprawie prawa do pracy wydaje się być istotnie zagrożona przez trzy czynniki. Pierwszym czynnikiem jest sama struktura przedsiębiorstwa, która jest mocno wciśnięta w ramy między

⁵⁷ Por. L. Späth, „Arbeitslosigkeit ist Generationsproblem” *Wirtschaftsklima hat sich verschlechtert*, „Die Presse” 1999, Nr. 15.312, s. 13.

⁵⁸ D. Mieth, *Arbeit und Menschenwürde*, s. 92.

odpowiedzialnością za jego kondycję ekonomiczną a wielkością pracy najmniejszej. Drugim czynnikiem jest brak stabilności rynku. Jako czynnik trzeci należy wymienić transfer nowoczesnej technologii.⁵⁹ Z tej przyczyny pojawia się sceptycyzm odnośnie solidarności jako adekwatnego środka w rozwiązywaniu problemu bezrobocia. Sceptycyzm ten rodzi rezygnację i nieufność także do rozwiązań proponowanych przez naukę społeczną Kościoła.

Ewangelia pracy Jana Pawła II proponuje wobec problemu bezrobocia nadzieję zamiast sceptycyzmu i rezygnacji. W kierunku nadziei, która związana jest z solidarnością, zmierza najnowszy List Pastorski Rady Kościoła Ewangelickiego i Konferencji Episkopatu Niemiec o sytuacji gospodarczo-społecznej w Niemczech. Wobec masowego bezrobocia nie może być mowy o rezygnacji. Społeczny system gospodarczy winien zmierzać w kierunku rozwiązań, które uwzględniają następstwa podjętych decyzji szczególnie w odniesieniu do sytuacji życiowej osób biednych, słabych i pokrzywdzonych.⁶⁰ Społeczny system gospodarczy, o którym mowa, winien zmierzać do ukształtowania społecznie ukierunkowanej gospodarki rynkowej (die Soziale Marktwirtschaft). Społeczny system gospodarczy jakkolwiek akceptuje znaczenie i rolę wolnego rynku, to jednak odrzuca tezę, że wolny rynek pozostawiony sobie samemu zdolny jest do wytworzenia sprawiedliwych zasad czystej gry ekonomicznej. Społecznie ukierunkowana gospodarka rynkowa uwzględnia nie tylko wolną grę popytu i podaży, ale przede wszystkim określoną koncepcję człowieka jako istoty zdolnej do solidarności oraz społecznej i indywidualnej odpowiedzialności. Człowiek społecznie ukierunkowanej gospodarki rynkowej to nie tylko „homo oeconomicus” lecz także „ens sociale”, dla którego zawsze aktualnym pozostaje przykazanie miłości bliźniego z jego obcją dla bezrobotnych, pokrzywdzonych, mniej wykwalifikowanych, mniej uzdolnionych, niepełnosprawnych, biednych tzn. tych wszystkich, którzy w ramach czystej gospodarki rynkowej pozostają bez szans. Powrót do koncepcji człowieka stworzonego na obraz Boży jako właściwego podmiotu życia gospodarczego i do podstawowych wartości ludzkich jako do fundamentu na którym zostaje zbudowana społecznie ukierunkowana gospodarka rynkowa stanowi niezbędny warunek trwałej poprawy sytuacji gospodarczej i społecznej.⁶¹

Solidarność jako samoograniczenie stanowi ważny element społecznego systemu gospodarczego proponowanego przez *Ewangelię pracy*. Zakłada

⁵⁹ Tamże, s. 92-93.

⁶⁰ Por. *Für eine Zukunft in Solidarität und Gerechtigkeit. Wort des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland und der Deutschen Bischofskonferenz zur wirtschaftlichen und sozialen Lage in Deutschland*, Hannover 1997, Nr. 41.

⁶¹ Por. *Für eine Zukunft in Solidarität und Gerechtigkeit*, Nr. 92.

ona zmianę mentalności podmiotów życia gospodarczego jak i organizacji pracy. Zmiana ta winna iść w kierunku, który wskazał Mieth:

W takim stopniu w jakim uważamy za słuszne prawo do pracy w takim samym potrzebujemy ograniczenia oczekiwań, które z urzeczywistnieniem tego prawa są związane.⁶²

Solidarność w powyższym znaczeniu zakłada także przeświadczenie, że nie ma takich grup społecznych, które żyłyby całkowicie na własny koszt i za które inne grupy nie musiałyby ponosić kosztów. List Pastorski Biskupów Holenderskich uczy, „Bożyszczą rozpoznaje się po tym, że niszczą one w końcowym efekcie solidarność międzyludzką.”⁶³

Solidarność jako samoograniczenie konkretyzuje się w przekonaniu, że tylko wtedy potrafimy utrzymać istniejące miejsca pracy, jeśli samą pracę uczynimy tańszą. Rozumie się pod tym stwierdzeniem nie tylko obniżenie kosztów samej pracy, ale także i kosztów ubocznych związanych z pracą (w Austrii nie płać wpływa na wysokie koszty związane z pracą, lecz koszty uboczne jak: ubezpieczenia socjalne, podatki, które zobowiązany jest odprowadzać przedsiębiorca). Zbyt wysokie koszty związane z pracą sprzyjają rozwojowi szarego sektora pracy tzw. „pracy na czarno” która przez to, że nie partycypuje w kosztach życia społecznego (podatek, opłaty socjalne itp.) przynosi znaczne szkody gospodarce narodowej.⁶⁴ Ważną rzeczą jest tworzenie konkurencyjnych miejsc pracy. Ma to miejsce wtedy, gdy obniżone zostają koszty związane z utworzeniem nowego miejsca pracy i ceną jaką należy zapłacić za jedną roboczogodzinę.⁶⁵ Nowej regulacji wymaga podział pracy na godziny pracy zasadniczej i nadgodziny z przeorganizowaniem tych ostatnich na pracę pełnego etatu lub etatu tylko częściowego. W obliczu bezrobocia należy tak dzielić się dobrem pracy, żeby z tego właśnie powodu, że jeden pracuje za dużo, inny nie został pozbawiony pracy. Im większą wagę przywiązuje się do pieniądza zarabianego przez wykonywanie konkretnej pracy, tym bardziej praca jak taka, przybiera formę dozwolonego prawem i niczym nieograniczonego środka pomnażania kapitału, a sam pracujący doświadczony nadmiarem lub brakiem pracy, coraz trudniej dokonuje wyborów, które pozwoliłyby mu uzgodnić własny interes z interesem

⁶² D. Mieth, jw., s. 96.

⁶³ Cyt. za D. Mieth, *Arbeit und Menschenwürde*, s. 98.

⁶⁴ Por. Johannes Paul II, *Schaffen von Arbeitsplätzen unter humanen Bedingungen. Vollversammlung der Päpstlichen Akademie für Sozialwissenschaften. Ansprache von Johannes Paul II. am 6. März 1999*, OssRomNiem 29: 1999, nr 12, s. 7 p. 3.

⁶⁵ W roku 1996 koszty związane z roboczogodziną kształtowały się następująco: Niemcy Zachodnie – 45,52 DM; Niderlandy – 35,54 DM; Japonia 35,48 DM; USA – 25,18 DM; Portugalia – 9,28 DM; Polska ok. 4 DM; Czechy ok. 3 DM. Por. K.H. Peschke, *Arbeit, Arbeitslosigkeit, Solidarität. „Die Neue Ordnung”* 52: 1998, nr 1, s. 24.

ogółu. Chodzi więc o takie rozłożenie akcentów i celów w podejmowaniu decyzji, które ma na względzie nie tylko ekonomiczny punkt widzenia, lecz także społeczne konsekwencje jego realizacji.⁶⁶ Wielkie znaczenie w rozwiązaniu problemu bezrobocia ma pytanie: czy nie pracujemy za dużo?

Solidarność jako samoograniczenie wychodzi z założenia, że tylko wtedy przedsiębiorstwo lub przedsiębiorca może tworzyć nowe miejsca pracy, gdy osiąga zyski. W przypadku korzystnej koniunktury dla przedsiębiorstwa i wzrastających zysków sprawiedliwość społeczna domaga się nie zawsze w pierwszej kolejności podniesienia płac czy też skrócenia czasu pracy, lecz co bardziej odpowiada jej istocie, przeznaczenie zysku na ulepszenie samego produktu, obniżkę ceny na wyprodukowany towar, tak ażeby poprzez konkurencyjną cenę i zwiększony zbyt możliwym się stało utworzenie rezerw zabezpieczających przyszłość przedsiębiorstwa, lub też stworzenia nowych miejsc pracy. Za przykład w tym względzie może posłużyć Holandia, której w znacznym stopniu udało się przewyciężyć problem bezrobocia i poczynając od 1992 r. stwarzać corocznie 100.000 nowych miejsc pracy. We wspólnym pakcie zawartym na rzecz pracy przez państwo, przedsiębiorców i związki zawodowe ustalono redukcję kosztów związanych z pracą. Czas pracy wynosi 36-38 godzin tygodniowo przy zamrożonych płacach. Czas pracy został zorganizowany w sposób bardziej płynny niż uprzednio, co jest czynnikiem w znacznym stopniu ułatwiającym tworzenie nowych miejsc pracy. U podstaw takiego sposobu rozwiązania problemu leży przeświadczenie, że bezrobotnemu wyświadcza się najskuteczniejszą pomoc przez to, że przywraca się mu możliwość pracy.⁶⁷ Byłoby to znacznym wkładem w budowanie dobra wspólnego w ogólności a świadectwem troski o bezrobotnych w szczególności, gdyby partnerzy układów zbiorowych takie rozwiązania uczynili celem swojej działalności społeczno-politycznej.

Solidarność jako samoograniczenie działa według zasady, że w społecznie ukierunkowanej gospodarce rynkowej muszą być popierane samodzielność i przedsiębiorcza inicjatywa. Nowe miejsca pracy będą w przyszłości tworzone przez małe lub średniej wielkości przedsiębiorstwa, warsztaty, zakłady usługowe. W nich znajdzie zatrudnienie nie tylko większość zdolnych do pracy pracowników, ale też spełniać one będą rolę miejsc nauczania wykonywania poszczególnych zawodów. Młodzi ludzie już tutaj podczas poznawania arkan zawodu winni znaleźć niezbędne warunki i motywację dla rozwoju samodzielności i przedsiębiorczości. Wykształcony pracownik i pracownica po zakończeniu nauki muszą być zdolni tak do wyko-

⁶⁶ Por. O. Nell-Breuning von, *Arbeitet der Mensch zuviel?*, Freiburg-Basel 1985, s. 10.

⁶⁷ Por. M.J. Schnarrer, *Anything goes? Sittlichkeit im Zeitalter der Skepsis*, Tarnów 2000, s. 290.

nywania zawodu, jak i samodzielnej działalności gospodarczej w przyszłości. Przedsiębiorca winien być dobrym fachowcem, ale jeszcze lepszym i zdolniejszym wychowawcą.

Solidarność jako samoograniczenie wychodzi z założenia, że zatrudnienie mniej produktywnych pracowników czy obsadzenie mniej rentownych miejsc pracy musi dla pracodawcy okazać się przedsięwzięciem rentownym. Wymaga to z jednej strony odpowiedniego dotowania socjalnego przez państwo, które działa według zasady, że mniejszym obciążeniem dla budżetu jest popieranie tych miejsc pracy, niż wypłacanie zasiłku dla bezrobotnych. Z drugiej strony gotowości samych pracowników do podjęcia pracy za niższe wynagrodzenie. Najnowsze badania, na które powołuje się Peschke wykazały, że pięć do siedmiu milionów pracowników byłoby gotowe podjąć pracę za niższe wynagrodzenie, skracając czas pracy, gdyby tylko zezwoliły na to przedsiębiorstwa i kodeks pracy. Taka innowacja mogłaby stworzyć możliwość otrzymania zatrudnienia więcej niż milionowi bezrobotnych.⁶⁸

Konkretne kroki motywowane utrzymaniem zagrożonych miejsc pracy zostały już poczynione tak w kierunku redukcji płac, jak i w kierunku skrócenia czasu pracy przy jednoczesnej proporcjonalnej redukcji płac, czy wreszcie wydłużenie czasu pracy przy zamrożeniu płacy na tym samym poziomie. Jako przykłady mogą tutaj służyć: załoga Stoczni-Vulkan w Bremie, która zrezygnowała z 20% swoich uposażeń, gdy syndyk ogłosił, że nie ma innego sposobu utrzymania dotychczasowych miejsc pracy. Inny model rozwiązania problemu obserwujemy w Zakładach Volkswagena, w których roczne wynagrodzenie zostało zredukowane o 15% przy jednoczesnej redukcji czasu pracy o 20% i wprowadzeniu czterodniowego tygodnia pracy. Dzięki temu mogło zostać opłaconych 30.000 pracowników. Przedsiębiorstwo Viessmann w Allendorf przyjęło przeciwne rozwiązanie do omówionych. Przedłużono w tym przedsiębiorstwie pracę z 35 do 38 godzin, co spowodowało wzrost kondycji przedsiębiorstwa o 9% i uchroniło przed przeniesieniem 245 miejsc pracy do innego zakładu.⁶⁹

Praktykowanie tak rozumianej solidarności wymaga wysokiego stopnia moralnej odpowiedzialności samych pracowników, przedsiębiorców, prywatnych i państwowych właścicieli środków produkcji, związków zawodowych, międzynarodowych i ponadnarodowych korporacji. Solidarność jako cnota nie jest narzuconym z zewnątrz obowiązkiem, lecz nieodzowną odpowiedzialnością wypływającą z natury społecznej człowieka i chrześcijańskiej wiary. W oparciu o te przesłanki Jan Paweł II uczy, że potrzeba solidarności w sprawie rozwiązania problemu pełnego zatrudnienia dla wszystkich zdolnych do pracy jest nie tylko sprawą przekonania, lecz następstwem nowego

⁶⁸ Por. K.H. P e s c h k e, jw., s. 26.

⁶⁹ Wszystkie dane zostały przytoczone za K.H. Peschke (jw., s. 26).

stylu myślenia i działania leżącego u podstaw tworzonego nowego systemu społeczno-gospodarczego, w którym nieograniczony wzrost gospodarczy za wszelką cenę przestaje być faworyzowany, jako środek gwarantujący zbudowanie „nowoczesnego świata”. Jeśli zmierza się do zbudowania „nowoczesnego świata” w powyższym znaczeniu, to musi się więcej, dłużej i wydajniej pracować, w tym także kosztem czasu wolnego i czasu społecznego.⁷⁰ Tymczasem człowiek nie jest dla pracy, lecz praca dla człowieka (por. *Laborem Exercens*, 6). Życie wspólnoty ludzkiej nie da się opisać wyłącznie przez pryzmat wzrostu gospodarczego i wymiany usługowo-handlowej. Życie ludzkie jest czymś więcej niż tylko utylitarystycznym rozporządzaniem dobrami materialnymi, a sama praca ludzka nie jest wyłącznie towarem oferowanym i kupowanym na rynku pracy. Praca zarobkowa nie jest ani „symptodem neurotycznym”, jak ją określił H. Marcuse, ani też wyłączną treścią i ostatecznym sensem ludzkiego życia, lecz jedynie podstawowym wymiarem bytowania człowieka na ziemi (por. *Laborem exercens*, 4).⁷¹ Nowy styl myślenia wskazuje na anomalię tzw. „nowoczesnego świata”, który człowieka czyni niewolnikiem pracy zamkniętym we własnym egoizmie, pogłębiając tym samym przedział między nim, a pozostałymi członkami społeczności.

Przyszłość pracy zależy w dużej mierze od zastosowania cnoty solidarności w praktyce życia gospodarczego, której podstawy precyzuje i wyjaśnia głoszona przez Jana Pawła II *Ewangelia pracy*. Solidarność ma siłę jednoczącą i stanowi fundament nowoczesnego systemu społecznie ukierunkowanej gospodarki rynkowej.⁷² Wyznawanie wiary i praktyka sprawiedliwości, uczciwości i solidarności nie dają się od siebie oddzielić. Zaproponowałem wam drogę solidarności w rozwiązywaniu problemu bezrobocia uczył Jan Paweł II w zakończeniu orędzia na 68 sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Jest to solidarność otwarta i dynamiczna, oparta o koncepcję pracy ludzkiej, która w godności osoby ludzkiej, zgodnie z mandatem otrzymanym od Stwórcy, dopatruje się pierwszego i ostatecznego kryterium swojej wartości. Niech ta solidarność posłuży wam za przewodnika w waszych obradach i w waszych działaniach.⁷³

⁷⁰ Przez czas społeczny rozumie się czas poświęcony innym bez otrzymania zapłaty (np. w rodzinie, sąsiedztwie, szkole, parafii, gminie itd.).

⁷¹ Por. H. Marcuse, *Eros and Civilization. A Philosophical Inquiry into Freud*, New York 1961

⁷² Por. Johannes Paul II, *Beitrag der Kirche zum gesellschaftlichen Wandel durch Verhaltensänderung der Menschen «Ad-limina» Besuch der Kubanischen Bischöfe. Ansprache von Johannes Paul II. am 9. Juli 1998*, OssRomNiem 28: 1998, Nr. 28, s. 8.

⁷³ Jan Paweł II, *Przemówienie na 68 sesji MOP (Genewa, 15 V 1982)*, s. 370.

SOLIDARITÄT ALS ÜBERWINDUNG DES ÜBELS DER ARBEITSLOSIGKEIT

Z u s a m m e n f a s s u n g

Bei der Frage der Arbeitslosigkeit geht Johannes Paul II davon aus, daß sie schlechthin ein Übel, d.h. eine Erscheinung sozialer und wirtschaftlicher Unterentwicklung und das Resultat eines falschen Entwicklungskonzeptes selbst sei. Die Lösung dieses Übels, das individuelle, soziale und system-politische Dimension hat, sieht er in der Solidarität sowohl unter den Arbeitern wie auch mit der Arbeit, d.h. in der Annahme des Primates der menschlichen Arbeit vor den Produktionsmitteln und in der Überordnung der Personwürde über die Produktion, beziehungsweise die rein ökonomischen Gesetze. Somit ist zwar die Politik gefordert, die Lage auf dem einheimischen Arbeitsmarkt zu verbessern, aber ebenso ist an die Verantwortlichen der Wirtschaft zu appellieren, nicht ohne Betrachtung der eigenen Wirtschaft Betriebe ins Ausland zu verkaufen, nur weil das Geld aus der Privatisierung dringend benötigt wird.